

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

|                 |   |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Jolanta Hawryszko   |
| Sędziowie:      | SSA Urszula Iwanowska (spr.)<br>SSO del. Gabriela Horodnicka – Stelmaszczuk |
| Protokolant:    | St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak  |

po rozpoznaniu w dniu 10 sierpnia 2017 r. w Szczecinie

sprawy (...) spółki jawnej w B., P. K., S. O., M. O. i A. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale K. B.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji płatnika składek i organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 4 maja 2016 r. sygn. akt VI U 2948/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach III, IV oraz V i oddala odwołania,
2. oddala apelację płatnika składek,
3. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie VI i zasądza od (...) spółki jawnej w B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. zasądza od (...) spółki jawnej w B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym z obu apelacji i odstępuje od obciążenia tymi kosztami w pozostałym zakresie.

SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Gabriela Horodnicka

– Stelmaszczuk

# UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 28 sierpnia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że niżej wymienione osoby, jako wykonujące prace na podstawie umów o świadczenie usług u płatnika składek (...) sp. j. podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu:

- A. B. w okresach: od 4 do 25 stycznia 2010 r., od 6 kwietnia do 25 czerwca 2010 r., od 28 czerwca do 23 lipca 2010 r., od 26 lipca do 24 września 2010 r. oraz od 27 września do 24 grudnia 2010 r. (decyzja nr (...))
- P. K. w okresach od 22 kwietnia do 25 czerwca 2010 r., od 28 czerwca do 23 lipca 2010 r. oraz od 26 lipca do 25 września 2010 r. (decyzja nr(...))
- K. B. w okresie od 17 marca do 25 kwietnia 2010 r. (decyzja nr (...)).

Decyzjami z dnia 30 sierpnia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że niżej wymienione osoby, jako wykonujące prace na podstawie umów o świadczenie usług u płatnika składek (...) sp. j. podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu:

- M. O. w okresach od 28 grudnia 2009 r. do 25 stycznia 2010 r., od 22 do 25 lutego 2010 r., od 26 lutego do 25 marca 2010 r. oraz od 26 marca do 23 kwietnia 2010 r. (decyzja nr (...))
- S. O. w okresach od 7 maja do 25 czerwca 2010 r., od 28 czerwca do 23 lipca 2010 r. oraz od 26 lipca do 25 września 2010 r. (decyzja nr (...)).

Organ rentowy jako podstawę do wydania każdej z tych decyzji wskazał ustalenia postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, z których wynikało, że płatnik zawarł ze wskazanymi osobami umowy o dzieło (na czas określony w decyzji), których przedmiotem było faktyczne świadczenie usług w ramach umowy zlecenia na rzecz płatnika. Organ rentowy podkreślił, że w zawartych przez strony umowach brak było indywidualnie oznaczonego rezultatu, a ponadto spółka nie wykazała trwałego, twórczego i niepowtarzalnego charakteru pracy wykonawcy.

W odwołaniach od powyższych decyzji spółka (...) wniosła o ich zmianę i uznanie, że zainteresowani nie podlegali obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu i wypadkowemu we wskazanych okresach oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych zarzucając organowi rentowemu nieuzasadnione przyjęcie, że zainteresowani zostali objęci ubezpieczeniem społecznym jako osoby zatrudnione na podstawie umowy o świadczenie usług, podczas gdy strony zawarły umowy o dzieło. W uzasadnieniu odwołująca powołała się na orzecznictwo Sądu Najwyższego i poglądy doktryny, zwracając uwagę na zasadę swobody zawierania umów i indywidualny charakter prac wykonywanych przez zainteresowanych. Dodatkowo płatnik podkreślił, że wynagrodzenie zainteresowanych było uzależnione od osiągnięcia określonego rezultatu i to oni ponosili odpowiedzialność za niewykonanie dzieła zgodnie z umową.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie w całości, z argumentacją jak w zaskarżonych decyzjach oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 17 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy połączył sprawy do łącznego prowadzenia i wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 4 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania od decyzji dotyczących A. B. (punkt I) i K. B. (punkt II) oraz zmienił decyzję z dnia 30 sierpnia 2012 r., nr (...) i ustalił, że M. O. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od 28 grudnia 2009 r. do 25 stycznia 2010 r., od 22 do 25 lutego 2010 r. i od 26 marca do 23 kwietnia 2010 r. z tytułu wykonywania umowy u płatnika składek (...) spółki jawnej w B., a w pozostałej części oddalił odwołanie (punkt III), zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 28 sierpnia 2012 r., nr(...), i ustalił, iż P. K. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji z tytułu wykonywania umowy u płatnika składek (...) spółki jawnej w B. (punkt IV), zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 30

sierpnia 2012 r., nr (...)i ustalił, że S. O. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od 26 maja do 25 czerwca 2010 r., od 28 czerwca do 23 lipca 2010r. i od 26 lipca do 25 września 2010 r. z tytułu wykonywania umowy u płatnika składek (...)spółki jawnej w B., a w pozostałej części oddalił odwołanie (punkt V) oraz zniósł wzajemnie pomiędzy stronami poniesione koszty postępowania (punkt VI).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

(...) spółka jawna w B. jest przedsiębiorstwem budowlanym. Wykonuje prace instalacyjne, drogowe i inżynierskie w oparciu o dokumentację techniczną przekazywaną przez kontrahentów spółki lub sporządzoną we własnym zakresie. Spółka wykonuje zadania za pomocą osób zatrudnionych na podstawie umów o pracę. W razie istniejącego w ramach danej inwestycji zapotrzebowania na wykonanie konkretnych robót bądź zwiększenia się ilości pracy, spółka pozyskuje dodatkowe osoby, z którymi zawiera umowy o dzieło lub powierza wykonanie poszczególnych zadań innym podmiotom gospodarczym.

W okresie objętym zaskarżonymi decyzjami spółka (...) realizowała wszystkie budowy na podstawie pozwoleń na budowę. Nadzór nad realizowanymi robotami sprawowali zatrudnieni przez kontrahenta spółki inspektorzy nadzoru, którzy sprawdzali poprawność wykonania poszczególnych prac, ich zgodność z dokumentacją techniczną, dokonywali wpisów w dzienniku budowy i spisywali protokoły odbioru robót. Czynności nadzorcze realizowali również kierownik lub majster budowy i inżynier kontraktu. Miejsce wykonania robót było wyznaczane przez geodetów w oparciu o dokumentację techniczną i kontrolowane przez podmioty sprawujące nadzór nad konkretną inwestycją. Czas wykonania poszczególnych robót był często uzależniony od postępów prac pozostałych osób pracujących na terenie budowy. Osoby świadczące pracę na podstawie umowy o dzieło pracowały w godzinach funkcjonowania budowy. Nie podpisywały list obecności. Do wykonania robót używany był sprzęt stanowiący własność spółki (...), wypożyczony lub stanowiący własność poszczególnych wykonawców. W przypadku każdej z inwestycji spółka dysponowała innym budżetem, przez co różne były stawki wynagrodzenia ryczałtowego za wykonanie podobnych prac.

Umowy o dzieło zawierano przede wszystkim na wykonywanie prostych prac związanych z wykonywaniem wykopów, wykonywaniem podsypki i obsypki pod położoną instalację. Do wykonywania tych prac nie jest wymagane posiadanie jakichkolwiek szczególnych kwalifikacji. Są to proste prace fizyczne. Wykonanie tych prac nie wymagało szczególnej kontroli i nadzoru. Odbiór polegał na pobieżnym sprawdzeniu prawidłowości wykonania prac. Do wykonywania tych prac przyjmowano przede wszystkim mieszkańców zamieszkujących w okolicach budowy, którzy zgłaszali zainteresowanie pracą.

Umowy o dzieło zawierano również na wykonanie konkretnych prac związanych z układaniem instalacji kanalizacyjnych, wodociągowych. Na podstawie umów o dzieło zatrudniano również osoby do wykonywania prac brukarskich. W ramach umów, których przedmiotem było ułożenie kanalizacji grawitacyjnej, ciśnieniowej, wodociągowej osoby którym powierzono wykonanie takich prac układały poszczególne odcinki instalacji ciśnieniowej z polietylenu lub z rur PCV. Jakość wykonanych prac w tym zakresie była badana kamerą. Odbioru prac dokonywano po ułożeniu przez daną osobą powierzonego jej do wykonania odcinka instalacji. Każdy z wykonawców zajmujących się układaniem rurociągów miał wyznaczony konkretny odcinek, w którym pracował. W dzienniku budowy zapisywano, kto wykonał dany odcinek instalacji. Wynagrodzenie było wypłacane osobom, z którymi zawarto umowy o dzieło po wykonaniu prac.

W dniu 4 stycznia 2010 r. spółka (...) sp. j. oraz A. B. zawarli pisemną umowę, zatytułowaną „umowa o dzieło”, zgodnie z którą zainteresowany miał wykonać sposobem ręcznym i zasypać wykop o długości 60 mb pod instalację sieci wodociągowej o szerokości 1 mb i głębokości 0,6 mb w miejscowości (...). Termin wykonania dzieła ustalono na dzień 25 stycznia 2010 r., zaś wysokość wynagrodzenia na kwotę 560 zł brutto, płatną w terminie siedmiu dni od odbioru dzieła. Zaznaczono też, że wykonawcy zostaną wydane narzędzia i materiały do wykonania dzieła. W umowie przewidziano, że w przypadku wystąpienia wad zamawiający prześle wykonawcy reklamację oraz że wykonawca zobowiązany jest do usunięcia wad w terminie 7 dni od dnia otrzymanej reklamacji. Dodatkowo wskazano, że w razie wystąpienia zwłoki w wykonaniu dzieła zamawiającemu przysługuje kara umowna w wysokości 0,01% wartości

dzieła za każdy dzień zwłoki. Niezależnie od powyższego przewidziano, że w razie wystąpienia zwłoki w wykonaniu dzieła zamawiający może a) wyznaczyć wykonawcy dodatkowy termin wykonania dzieła z zachowaniem prawa do kary umownej, b) odstąpić od umowy, gdy zwłoka przekroczy okres 14 dni oraz zażądać kary umownej. W § 7 umowy Wykonawca oświadczył, że posiada niezbędne kwalifikacje do wykonania powierzonego dzieła oraz że charakter powierzonego dzieła nie pokrywa się z zakresem działalności gospodarczej prowadzonej przez wykonawcę.

Następnie strony zawarły cztery kolejne umowy, których przedmiotem miało być „wykonanie obudowy studni rewizyjnych kanalizacji grawitacyjnej brukiem polnym”. W ramach pierwszej umowy zawartej w dniu 6 kwietnia 2010 r. zainteresowany prace miał wykonać w miejscowości C. w terminie do 25 kwietnia 2010 r. za wynagrodzeniem 2.200 zł brutto. W ramach drugiej umowy zainteresowany miał wykonać prace w miejscowości T. w okresie od 26 kwietnia do 25 maja 2010 r., za wynagrodzeniem 2.200 zł brutto. W ramach trzeciej umowy zainteresowany miał wykonać prace w S. przy ul. (...) w okresie od 26 maja do 25 czerwca 2010 r. za wynagrodzeniem 2.200 zł brutto. W ramach czwartej umowy zainteresowany miał wykonać prace w M. w okresie od 28 czerwca do 23 lipca 2010 r. za wynagrodzeniem 2.300 zł brutto.

W dniu 26 lipca 2010 r. spółka (...) oraz A. B. zawarli kolejną umowę, której przedmiot określono jako „wykonanie nawierzchni z polbruku na przepompowni (...)”. Postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do wcześniejszych umów. Strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 25 sierpnia 2010 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie - na kwotę 2.200 zł.

Następnie strony zawarły dwie kolejne umowy, których przedmiotem miało być wykonanie instalacji z rur PCV – montaż kominków odpowietrzających do przepompowni przydomowych. W ramach pierwszej umowy zawartej w dniu 26 sierpnia 2010 r. zainteresowany miał wykonać prace na zad. nr (...) w terminie do 24 września 2010 r. za wynagrodzeniem 2.400 zł brutto. W ramach drugiej umowy zawartej w dniu 27 września 2010 r. zainteresowany miał wykonać prace na zad. nr (...) w terminie do 25 października 2010 r., za wynagrodzeniem 3.800 zł brutto.

Przedostatnią umowę te same strony podpisały w dniu 26 października 2010 r., określając jej przedmiot jako „wykonanie nawierzchni z polbruku na dojeździe do przepompowni (...) w S.”. Strony uzgodniły termin ukończenia prac na dzień 25 listopada 2010 r., a wysokość wynagrodzenia za ich wykonanie – na kwotę 3.100 zł.

Ostatnią umowę te same strony podpisały w dniu 25 listopada 2010 r., określając jej przedmiot jako „wykonanie prac porządkowych na terenie budowy kontrakt (...)”. Strony uzgodniły termin ukończenia wykonywania prac na dzień 24 grudnia 2010 r. W umowie nie wskazano kwoty uzgodnionego wynagrodzenia.

Płatnik wypłacił zainteresowanemu wynagrodzenie za wykonane prace w wysokościach wskazanych w łączących strony umowach. Za wykonanie prac porządkowych w grudniu 2010 r. wypłacono zainteresowanemu 800 zł brutto.

Przy podpisywaniu kolejnych umów strony nie uzgadniały z góry jakie konkretnie prace będzie wykonywał zainteresowany w ramach danej umowy. Kierownik przydzielał zainteresowanemu kolejne prace na bieżąco. Zainteresowanemu przydzielano do wykonania typowe proste prace fizyczne. W całym okresie zainteresowany głównie wykonywał prace ziemne kopał wykopy, zasypywał wykopy, okładał studzienki kamieniami. Zdarzało się, że jednego dnia wykonywał podsypkę do studzienek kanalizacyjnych, innego dnia kierowano go do prac przy wykopach. Zainteresowany zajmował się również rozładowywaniem przywiezionych rur, dowożeniem polbruku na miejsca gdzie inni pracownicy kładli kostkę brukową. Zainteresowany nigdy nie wykonywał prac brukarskich. Nie zajmował się również wykonywaniem instalacji z PCV, ani nie montował kominków odpowietrzających.

Zainteresowany nie wykonywał powierzanych mu prac samodzielnie, pracował w grupie kilku osób. Zainteresowany korzystał z narzędzi dostarczonych przez płatnika. Przed przystąpieniem do wykonania powierzonych prac zainteresowany nie wiedział jakie otrzyma za te prace ostatecznie wynagrodzenie. Nie znał ani stawki godzinowej ani stawki za metr robót. Wynagrodzenie było zainteresowanemu wypłacane zawsze 10 dnia kolejnego miesiąca. Prawidłowość wykonywania prac była sprawdzana przez kierownika na bieżąco. Dodatkowo kierownik sprawdzał jakość wykonania prac po ich zakończeniu. Zainteresowany podpisywał umowy bez ich czytania. Zainteresowany nie

miał świadomości, że od umowy o dzieło nie są odprowadzane składki na ubezpieczenia społeczne. Nie orientuje się w przepisach dotyczących oskładkowania poszczególnych rodzajów umów cywilnoprawnych.

W dniu 28 grudnia 2009 r. spółka (...) sp. j. oraz M. O. zawarli pisemną umowę, zatytułowaną „umowa o dzieło”, której przedmiot określono jako „ulożenie kanalizacji tłocznej (...) o długości 150 mb i sieci kanalizacji sanitarnej (...) od studni (...) w miejscowości S.”. Termin wykonania dzieła ustalono na dzień 25 stycznia 2010 r., zaś wysokość wynagrodzenia na kwotę 390 zł brutto, płatną w terminie siedmiu dni od odbioru dzieła. Zaznaczono też, że wykonawcy zostały wydane narzędzia i materiały do wykonania dzieła. W umowie przewidziano, że w przypadku wystąpienia wad zamawiający prześle wykonawcy reklamację oraz że wykonawca zobowiązany jest do usunięcia wad w terminie 7 dni od dnia otrzymanej reklamacji. Dodatkowo wskazano, że w razie wystąpienia zwłoki w wykonaniu dzieła zamawiającemu przysługuje kara umowna w wysokości 0,01% wartości dzieła za każdy dzień zwłoki. Niezależnie od powyższego przewidziano, że w razie wystąpienia zwłoki w wykonaniu dzieła zamawiający może: a) wyznaczyć wykonawcy dodatkowy termin wykonania dzieła z zachowaniem prawa do kary umownej, b) odstąpić od umowy, gdy zwłoka przekroczy okres 14 dni oraz zażądać kary umownej. W § 7 umowy Wykonawca oświadczył, że posiada niezbędne kwalifikacje do wykonania powierzonego dzieła oraz że charakter powierzonego dzieła nie pokrywa się z zakresem działalności gospodarczej prowadzonej przez wykonawcę.

W dniu 22 lutego 2010 r. strony zawarły kolejną umowę o dzieło, której przedmiot określono jako „ulożenie 20 mb kanalizacji sanitarnej w miejscowości S.”. Strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 25 lutego 2010 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie - na kwotę 600 zł. Pozostałe postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do wcześniejszej umowy.

Następną umowę o dzieło te same strony podpisały w dniu 26 lutego 2010 r., określając jej przedmiot jako „wykonanie podsypki i osypki pod nowo wykonaną sieć kanalizacji sanitarnej tłocznej na odcinku robót (...). Strony uzgodniły termin ukończenia wykonywania dzieła na dzień 25 marca 2010 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie – na kwotę 3.000 zł. Pozostałe postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do wcześniejszych umów.

W dniu 26 marca 2010 r. te same strony zawarły kolejną umowę o dzieło, której przedmiot określono jako „ulożenie kanalizacji (...) w miejscowości B., G. o łącznej długości 530 mb”. Strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 23 kwietnia 2010 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie - na kwotę 1.200 zł.

Płatnik wypłacił zainteresowanemu wynagrodzenie za wykonane prace.

W dniu 22 kwietnia 2010 r. spółka „(...) sp. j. oraz P. K. zawarli pisemną umowę, zatytułowaną „umowa o dzieło”, zgodnie z którą zainteresowany miał ułożyć 100 mb rury wodociągowej (...) wraz z zasypaniem i zagęszczeniem gruntu. Termin wykonania dzieła ustalono na dzień 25 kwietnia 2010 r., zaś wysokość wynagrodzenia na kwotę 420 zł brutto, płatną w terminie siedmiu dni od odbioru dzieła. Zaznaczono też, że wykonawcy zostały wydane narzędzia i materiały do wykonania dzieła. W umowie przewidziano, że w przypadku wystąpienia wad zamawiający prześle wykonawcy reklamację oraz że wykonawca zobowiązany jest do usunięcia wad w terminie 7 dni od dnia otrzymanej reklamacji. Dodatkowo wskazano, że w razie wystąpienia zwłoki w wykonaniu dzieła zamawiającemu przysługuje kara umowna w wysokości 0,01% wartości dzieła za każdy dzień zwłoki. Niezależnie od powyższego przewidziano, że w razie wystąpienia zwłoki w wykonaniu dzieła zamawiający może: a) wyznaczyć wykonawcy dodatkowy termin wykonania dzieła z zachowaniem prawa do kary umownej, b) odstąpić od umowy, gdy zwłoka przekroczy okres 14 dni oraz zażądać kary umownej. W § 7 umowy Wykonawca oświadczył, że posiada niezbędne kwalifikacje do wykonania powierzonego dzieła oraz że charakter powierzonego dzieła nie pokrywa się z zakresem działalności gospodarczej prowadzonej przez wykonawcę.

W dniu w dniu 26 kwietnia 2010 r., te same strony zawarły kolejną umowę o dzieło, której przedmiot określono jako „ulożenie kanalizacji ciśnieniowej (...) i wodociągu (...) z rur (...) na długości 1000 mb między miejscowościami (...)”. Strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 25 maja 2010 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie - na kwotę 3.150 zł. Pozostałe postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do wcześniejszej umowy.

Następną umowę o dzieło te same strony podpisały w dniu 26 maja 2010 r., określając jej przedmiot jako „ulożenie wodociągu z rur (...) (...) w wykopie, wykonanie osypki pod taśmę sygnalizacyjną oraz zasypanie wykopu w miejscowości S.”. Strony uzgodniły termin ukończenia wykonywania dzieła na dzień 25 czerwca 2010 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie – na kwotę 3.520 zł. Pozostałe postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do wcześniejszych umów.

W dniu 28 czerwca 2010 r. te same strony zawarły kolejną umowę o dzieło, której przedmiot określono jako „ulożenie 125 mb wodociągu (...)S.”. Strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 23 lipca 2010 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie - na kwotę 2.850 zł. Pozostałe postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do wcześniejszych umów.

W dniu 26 lipca 2010 r. płatnik zawarł z zainteresowanym kolejną umowę o dzieło, której przedmiot określono jako „ulożenie wodociągu (...) na odcinku 750 mb w miejscowości S.”. Strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 25 sierpnia 2010 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie - na kwotę 2.450 zł. Pozostałe postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do wcześniejszych umów.

W dniu 26 sierpnia 2010 r. płatnik zawarł z zainteresowanym ostatnią umowę o dzieło, której przedmiot określono jako „ulożenie sieci wodociągowej(...) o długości 800 mb”. Strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 25 września 2010 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie - na kwotę 1.350 zł. Pozostałe postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do wcześniejszych umów.

Płatnik wypłacił zainteresowanemu wynagrodzenie za wykonane prace.

Zlecone P. K. w umowach o dzieło prace dotyczyły konkretnych czynności. Zainteresowany w ramach kolejnych umów zajmował się wyłącznie kładzeniem instalacji wodociągowej. Zainteresowany nie podpisywał list obecności. Zakres prac oraz wysokość należnego za wykonaną pracę wynagrodzenia strony uzgadniały każdorazowo przed przystąpieniem do pracy przez zainteresowanego.

W dniu 7 maja 2010 r. spółka (...) sp. j. oraz S. O. zawarli pisemną umowę, zatytułowaną „umowa o dzieło”, zgodnie z którą zainteresowany miał wykonać osypkę pod taśmę wodociągową, a następnie nałożyć taśmę i zasypać wykop na odcinku (...). Termin wykonania dzieła ustalono na dzień 25 maja 2010 r., zaś wysokość wynagrodzenia na kwotę 2.100 zł brutto, płatną w terminie siedmiu dni od odbioru dzieła. Zaznaczono też, że wykonawcy zostały wydane narzędzia i materiały do wykonania dzieła. W umowie przewidziano, że w przypadku wystąpienia wad zamawiający prześle wykonawcy reklamację oraz że wykonawca zobowiązany jest do usunięcia wad w terminie 7 dni od dnia otrzymanej reklamacji. Dodatkowo wskazano, że w razie wystąpienia zwłoki w wykonaniu dzieła zamawiającemu przysługuje kara umowna w wysokości 0,01% wartości dzieła za każdy dzień zwłoki. Niezależnie od powyższego przewidziano, że w razie wystąpienia zwłoki w wykonaniu dzieła zamawiający może: a) wyznaczyć wykonawcy dodatkowy termin wykonania dzieła z zachowaniem prawa do kary umownej, b) odstąpić od umowy, gdy zwłoka przekroczy okres 14 dni oraz zażądać kary umownej. W § 7 umowy Wykonawca oświadczył, że posiada niezbędne kwalifikacje do wykonania powierzonego dzieła oraz że charakter powierzonego dzieła nie pokrywa się z zakresem działalności gospodarczej prowadzonej przez wykonawcę.

Następną umowę o dzieło te same strony podpisały w dniu 26 maja 2010 r., określając jej przedmiot jako „ulożenie rur kanalizacji tłocznej w wykopie, wykonanie osypki pod taśmę sygnalizacyjną i zasypanie wykopu na odcinku (...)”. Strony uzgodniły termin ukończenia wykonywania dzieła na dzień 25 czerwca 2010 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie – na kwotę 3.000 zł. Pozostałe postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do wcześniejszej umowy.

W dniu 28 czerwca 2010 r. te same strony zawarły kolejną umowę o dzieło, której przedmiot określono jako „wykonanie 2500 mb (...) na trasie (...)”. Strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 23 lipca 2010 r., a

wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie - na kwotę 2.280 zł. Pozostałe postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do wcześniejszych umów.

W dniu 26 lipca 2010 r. płatnik zawarł z zainteresowanym kolejną umowę o dzieło, której przedmiot określono jako „ulożenie 1000 mb kanalizacji ciśnieniowej (...) na trasie (...)”. Strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 25 sierpnia 2010 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie - na kwotę 2.040 zł. Pozostałe postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do wcześniejszych umów.

W dniu 26 sierpnia 2010 r. płatnik zawarł z zainteresowanym ostatnią umowę o dzieło, której przedmiot określono jako „ulożenie sieci kanalizacji ciśnieniowej (...) w miejscowości barwice o długości 1100 m”. Strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 25 września 2010 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie - na kwotę 1.520 zł. Pozostałe postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do wcześniejszych umów.

Płatnik wypłacił zainteresowanemu wynagrodzenie za wykonane prace.

W dniu 17 marca 2010 r. spółka (...) sp. j. oraz K. B. zawarli pisemną umowę, zatytułowaną „umowa o dzieło”, zgodnie z którą zainteresowany miał wykonać sposobem ręcznym wykopy pod kanalizację tłoczną na głębokość 1,50 mb o długości 40 mb i szerokości 0,70 mb w miejscowości S.. Termin wykonania dzieła ustalono na dzień 25 marca 2010 r., zaś wysokość wynagrodzenia na kwotę 1.260 zł brutto, płatną w terminie siedmiu dni od odbioru dzieła. Zaznaczono też, że wykonawcy zostały wydane narzędzia i materiały do wykonania dzieła. W umowie przewidziano, że w przypadku wystąpienia wad zamawiający prześle wykonawcy reklamację oraz że wykonawca zobowiązany jest do usunięcia wad w terminie 7 dni od dnia otrzymanej reklamacji. Dodatkowo wskazano, że w razie wystąpienia zwłoki w wykonaniu dzieła zamawiającemu przysługuje kara umowna w wysokości 0,01% wartości dzieła za każdy dzień zwłoki. Niezależnie od powyższego przewidziano, że w razie wystąpienia zwłoki w wykonaniu dzieła zamawiający może: a) wyznaczyć wykonawcy dodatkowy termin wykonania dzieła z zachowaniem prawa do kary umownej, b) odstąpić od umowy, gdy zwłoka przekroczy okres 14 dni oraz zażądać kary umownej. W § 7 umowy Wykonawca oświadczył, że posiada niezbędne kwalifikacje do wykonania powierzonego dzieła oraz że charakter powierzonego dzieła nie pokrywa się z zakresem działalności gospodarczej prowadzonej przez wykonawcę.

W dniu w dniu 25 marca 2010 r., te same strony zawarły kolejną umowę o dzieło, której przedmiotem również było wykonanie sposobem ręcznym wykopów pod kanalizację tłoczną na głębokość 1,50 mb o długości 40 mb i szerokości 0,70 mb, tym razem w miejscowości T.. Strony uzgodniły termin wykonania prac na dzień 25 kwietnia 2010 r., a wysokość wynagrodzenia za ich wykonanie - na kwotę 1.800 zł. Pozostałe postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do wcześniejszej umowy.

Płatnik wypłacił zainteresowanemu wynagrodzenie za wykonane prace.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j. t. w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie wynikający z Dz. U. z 2007 r., nr 11, poz. 74 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa systemowa), a także art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (j. t. Dz. U. z 2008 r., nr 164, poz. 1027 ze zm.), art. 65 i 353<sup>1</sup> k.c., art. 627 i następnym k.c. oraz art. 750 k.c., a także mając na uwadze szeroko omówioną na podstawie doktryny i orzecnictwa instytucję umowy o dzieło i umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu oraz zasadę rozkładu ciężaru dowodowego w sprawie (art. 6 k.c.), Sąd Okręgowy uznał odwołania za częściowo uzasadnione.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że przedmiotem niniejszego postępowania była zasadność objęcia zainteresowanych ubezpieczeniami społecznymi z tytułu pracy świadczonej przez nich na rzecz płatnika spółki (...) w okresach wymienionych w zaskarżonych decyzjach.

Analizując stan faktyczny sprawy sąd pierwszej instancji oparł się przede wszystkim na dokumentach zgromadzonych w aktach kontroli ZUS. Ich autentyczność nie była w niniejszej sprawie kwestionowana i nie budziła wątpliwości sądu,

stąd też uznano je za wiarygodny materiał dowodowy. Prymat wiarygodności sąd meriti przyznał także zeznaniom zainteresowanego A. B., współnika odwołującej się spółki (...) oraz świadków A. D., G. M., B. T. oraz S. G., które były spójne, konsekwentne i zbieżne ze zgromadzoną w sprawie dokumentacją. Odnośnie zeznań świadków A. D., G. M., B. T. oraz S. G. zatrudnionych u płatnika na stanowiskach kierowników budowy/kierowników robót, sąd zwrócił przy tym uwagę, że świadkowie ci nie mieli bezpośredniej wiedzy na temat pracy wykonywanej przez zainteresowanych. Świadczyli oni wyłącznie ogólne zasady zatrudniania przez płatnika osób na podstawie umów cywilnoprawnych. Stąd dokonując ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy posiłkował się zeznaniami tych świadków wyłącznie w zakresie ustaleń odnośnie ogólnych warunków zatrudnienia osób, z którymi płatnik zawierał umowy o dzieło. Również J. S. nie miał bezpośredniej wiedzy odnośnie zasad zatrudnienia zainteresowanych. Jego wyjaśnienia sprowadzały się do przedstawienia ogólnych zasad zatrudniania pracowników na podstawie umów cywilnoprawnych. J. S. przyznał przy tym, że sam nie zajmował się zawieraniem takich umów, czynności te scedował na kierowników robót.

Dodatkowo sąd pierwszej instancji zaliczył w poczet pełnoprawnego materiału dowodowego zeznanie zainteresowanego P. K., które złożył on w charakterze świadka w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie pod sygn. akt VI U 2943/12. Nadto dokonując ustaleń odnośnie zasad na jakich swoje prace na rzecz płatnika wykonywały osoby zatrudnione na podstawie umów o dzieło sąd posiłkował się dowodami z dokumentów w postaci protokołów zeznań świadków K. D., K. N., G. M., B. T. oraz S. G. oraz świadków M. J., S. P. i T. P., których łączyły z płatnikiem umowy o dzieło, złożonych przed organem rentowym. W ocenie sądu meriti było to w zaistniałych okolicznościach możliwe i nie prowadziło do obejścia zasady bezpośredniości przeprowadzania dowodów, tym bardziej, że żadna ze stron procesu nie zakwestionowała prawdziwości wyjaśnień złożonych przez świadków w toku postępowania kontrolnego prowadzonego przez ZUS. Z kolei, odnośnie zeznań świadków Z. K. (1), M. S. sąd uznał je za nieprzydatne przy czynieniu ustaleń w sprawie. Świadczyli oni u płatnika jako brygadziści nie mieli wiedzy odnośnie zasad zatrudnienia osób, z którymi zawierano umowy cywilnoprawne. Wskazali, że jako brygadziści pracowali wyłącznie z osobami zatrudnionymi na podstawie umów o pracę.

Nadto Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w toku procesu nie został – z przyczyn leżących w całości po stronie uczestników niniejszego postępowania – przeprowadzony dowód z przesłuchania pozostałych zainteresowanych. Zainteresowani K. B., M. O., P. K. i S. O. nie stawili się na rozprawę, na którą zostali wezwani celem przesłuchania w charakterze strony, pod rygorem pominięcia dowodu z ich zeznań. Nie został przesłuchany również świadek K. N., bowiem pełnomocnik odwołujących się, pomimo zobowiązania, nie podał aktualnego adresu tego świadka, jednocześnie wskazał, że konieczność ewentualnego przesłuchania tego świadka pozostawia do uznania sądu. Biorąc powyższe pod uwagę, sąd pominął dowód z przesłuchania K. N. w charakterze świadka. Obowiązkiem profesjonalnego pełnomocnika było bowiem wskazanie adresów świadka, pod którymi możliwe byłoby doręczenie mu wezwania.

Zdaniem sądu pierwszej instancji zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na uwzględnienie w całości odwołania płatnika od decyzji dotyczącej zainteresowanego P. K. oraz częściowego uwzględnienia odwołań od decyzji dotyczących zainteresowanych M. O. i S. O., natomiast w świetle ustaleń faktycznych jako w pełni prawidłowe należało ocenić decyzje dotyczące zainteresowanych A. B., K. B..

W ocenie tego sądu, w niniejszej sprawie na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego należało uznać, że M. O. w okresach od 28 grudnia 2009 r. do 25 stycznia 2010 r., od 22 do 25 lutego 2010 r., od 26 marca do 23 kwietnia 2010 r., P. K. w okresach od 22 kwietnia do 25 czerwca 2010 r., od 28 czerwca do 23 lipca 2010 r. oraz od 26 lipca do 25 września 2010 r. oraz S. O. w okresach od 26 maja do 25 czerwca 2010 r., od 28 czerwca do 23 lipca 2010 r. oraz od 26 lipca do 25 września 2010 r. i spółka (...) związani byli umowami o dzieło, a nie, jak utrzymywał organ rentowy, umowami zlecenia. Przemawia bowiem za tym oczekiwany i umówiony przez nie rezultat, który zresztą został stosunkowo wyraźnie sprecyzowany i zindywidualizowany w pisemnych umowach. Dodatkowo sąd uznał, że w analizowanej sprawie nie można było pominąć przepisu art. 65 § 2 k.c.

Sąd pierwszej instancji mając na uwadze argumentację organu rentowego podkreślił, że w treści łączących strony umów, każdorazowo wskazywano, czego ma dotyczyć dana praca. Przedmiotem umów nie było bowiem ogólnie



dokonywanie jakichkolwiek prac budowlanych, lecz dokonanie konkretnych prac. I tak w przypadku M. O. było to: „ulożenie kanalizacji tłocznej (...) o długości 150 mb i sieci kanalizacji sanitarnej (...) od studni (...) w miejscowości S.” w okresie od 28 grudnia 2009 r. do 25 stycznia 2010 r., „ulożenie 20 mb kanalizacji sanitarnej w miejscowości S.” w okresie od 22 do 25 lutego 2010 r., „ulożenie kanalizacji (...) w miejscowości B., G. o łącznej długości 530 mb” w okresie od 26 marca do 23 kwietnia 2010 r. Podobnie w przypadku P. K. w umowach jako ich przedmiot wskazano kolejno: „ulożenie 100 mb rury wodociągowej (...) wraz z zasypaniem i zagęszczeniem gruntu” w okresie od 22 do 25 kwietnia 2010 r., „ulożenie kanalizacji ciśnieniowej (...) i wodociągu (...) z rur (...) na długości 1000 mb między miejscowościami (...)” w okresie od 26 kwietnia do 25 maja 2010 r., „ulożenie wodociągu z rur (...) (...) w wykopie, wykonanie osypki pod taśmę sygnalizacyjną oraz zasypanie wykopu w miejscowości S.” w okresie od 26 maja do 25 czerwca 2010 r., „ulożenie 125 mb wodociągu (...) S.” w okresie od 28 czerwca do 23 lipca 2010 r., ułożenie (...) na odcinku 750 mb w miejscowości S.” w okresie od 26 lipca do 25 sierpnia 2010 r., „ulożenie sieci wodociągowej (...) 125 o długości 800 mb” w okresie od 26 sierpnia do 25 września 2010 r. Podobne prace powierzono do wykonania S. O., wskazując że w okresie od 26 maja do 25 czerwca 2010 r. będzie on zajmował się układaniem rur kanalizacji tłocznej w wykopie, wykonaniem osypki pod taśmę sygnalizacyjną i zasypaniem wykopu na odcinku (...), w okresie od 28 czerwca do 23 lipca 2010 r. wykonaniem 2500 mb wodociągu (...) na trasie(...), w okresie od 26 lipca do 25 sierpnia 2010 r. ułożeniem 1000 mb kanalizacji ciśnieniowej (...)na trasie (...), zaś w okresie od 26 sierpnia do 25 września 2010 r. ułożeniem sieci kanalizacji ciśnieniowej (...) w miejscowości B. o długości 1100 m. Strony każdorazowo z góry określały przy tym wysokość wynagrodzenia za wykonanie danej pracy (za każdym razem inną), określoną przy uwzględnieniu koniecznego nakładu pracy.

Jednocześnie sąd meriti wyjaśnił, że skoro w świetle przepisów Kodeksu cywilnego za wiążącą należy uznać całkowicie ustną umowę o dzieło, tym bardziej można za taką umowę uznać umowę zawartą w formie pisemnej, dodatkowo ustnie uzupełnioną. Dlatego mimo, że w łączących strony umowach ich przedmiot był określony w sposób dość ogólny, to jednak nie podważało to charakteru prawnego zawartych umów. Doprecyzowywanie przedmiotu umów np. przez wskazanie miejsca ułożenia instalacji mogło bowiem nastąpić w tym przypadku ustnie, poprzez fizyczne wskazanie zainteresowanym konkretnych miejsc, w którym mieli wykonać prace.

Dalej, w ocenie Sądu Okręgowego nie budziło żadnych wątpliwości, że w wyniku pracy zainteresowanych wykonywanej na podstawie wymienionych powyżej umów cywilnoprawnych powstawały samodzielne, stanowiące integralną całość zindywidualizowane dzieła. Za „dzieło” należało bowiem każdorazowo uznać efekt pracy M. O., P. K. oraz S. O. w postaci ułożonej instalacji kanalizacyjnej, czy wodociągowej.

Natomiast zdaniem tego sądu wpływu na powyższe ustalenie nie mogła mieć okoliczność, że przedmiot łączących strony umów miał powstać w drodze pewnego procesu produkcyjnego, w drodze szeregu powtarzalnych czynności, co w ocenie organu rentowego sugerowało, że w analizowanym przypadku mamy do czynienia z umową o świadczenie usług. Przy czym sąd zwrócił uwagę, że ustawodawca nie wyklucza możliwości tworzenia zindywidualizowanego dzieła w procesie produkcyjnym. Wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Dzieło jest przy tym w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w przyszłości ściśle określonej. Sąd meriti podkreślił zatem, że z ustaleń stanu faktycznego w niniejszej sprawie wynika, że przyszłość, w której dzieło miało powstać, została przez strony wyraźnie wskazana. W wymienionych wyżej umowach łączących spółkę z M. O., P. K. i S. O. określono bowiem konkretne, wyrażone datami, dość zresztą krótkie terminy na wykonanie poszczególnych prac. Terminy wykonania dzieła odpowiadały przy tym w ocenie sądu zakresowi i czasochłonności powierzonych prac. Prace te – w ocenie Sądu Okręgowego – stanowiły przy tym dzieła w sensie prawnym. W ustalonym stanie faktycznym nie budziło bowiem wątpliwości tego sądu, że podejmowane przez zainteresowanego prace nie tylko nie były czynnościami powtarzalnymi, wymagającymi starannego działania, lecz miały charakter jednorazowy, zadaniowy i zindywidualizowany oraz doprowadziły do powstania konkretnego, oznaczonego dzieła. Jak już bowiem wyżej wskazano sporne umowy przyniosły konkretny rezultat i tylko ten rezultat, a nie czynności

do niego prowadzące stanowiły przedmiot umowy stron, zawartej i ukształtowanej w granicach zakreślonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego.

Według sądu pierwszej instancji, nie ulega również wątpliwości, że stosunków tych nie charakteryzował element stałości. Wprawdzie w analizowanym przypadku strony łączyła kilkumiesięczna współpraca, jednakże okoliczność ta sama w sobie nie przesądzała o konieczności uznania, że strony łączyły wówczas umowy o świadczenie usług. Sąd zwrócił uwagę, że strony każdorazowo przy zawarciu nowej umowy ustalały rodzaj prac do wykonania oraz wynagrodzenie w wysokości zależnej od przewidywanego nakładu pracy.

Natomiast zdaniem tego sądu bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawała okoliczność, że w tym samym czasie na danej budowie pracowało kilka osób. Z wyjaśnień świadków (co do których wiarygodności sąd nie miał zastrzeżeń, a nie naprowadzono także żadnych dowodów przeciwnych) wynikało jednoznacznie, że każda z osób układających instalacje kanalizacyjną, wodociągową miała wyznaczone indywidualne miejsce do pracy.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawie bez wątpienia istniała możliwość poddania wykonywanych przez zainteresowanych prac sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Przy czym, sąd ten miał również na uwadze, że – na zasadach wynikających z Kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – także wykonujący usługę odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że dana osoba (zamawiający, zlecający) przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (w przypadku umowy o świadczenie usług - bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło. W niniejszej sprawie omawiana cecha występowała jednak łącznie z szeregiem innych, typowych dla umowy o dzieło, nie zaś umowy o świadczenie usług, co przesądziło o ostatecznej kwalifikacji prawnej umowy.

Nie uszło przy tym uwadze sądu meriti, że zeznający w toku postępowania przed organem rentowym kierownicy budowy/kierownicy robót zatrudnieni u płatnika wskazywali, że osoby zatrudnione na podstawie umów o dzieło wykonywały podobne prace jak pracownicy. Okoliczność ta zdaniem sądu nie podważała ustalenia, że w okresach wskazanych w decyzji, strony faktycznie łączyła umowa o dzieło. Sąd pierwszej instancji zajmuje bowiem stanowisko, że w razie ustalenia, iż zawarta przez strony umowa wykazuje cechy wspólne dla umowy zlecenia/umowy o świadczenie usług i umowy o dzieło z jednakowym nasileniem, rozstrzygająca o jej typie powinna być in concreto wola stron. A w niniejszej sprawie obie strony z góry umówiły się na wykonanie określonej pracy („dzieła”), ustalając potrzebny na to czas oraz należne wynagrodzenie. Wynagrodzenie to było przy tym każdorazowo wypłacane dopiero po zakończeniu dzieła.

Zdaniem Sądu Okręgowego w powyższej sytuacji, zakwalifikowanie łączących strony umów jako umów o dzieło nie może budzić wątpliwości. Spełniają one bowiem kryteria odróżniające ją od umów zlecenia i umów określonych w art. 750 k.c. Od umowy zlecenia odróżnia ją to, że zainteresowany nie podjął się dokonania na rzecz dającego zlecenie określonych czynności prawnych, o których stanowi art. 734 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 764/97, niepublikowany). Sporne umowy nie są także umowami o świadczenie usług nieuregulowanymi innymi przepisami (art. 750 k.c.), gdyż ich istotą było zobowiązanie się przyjmującego zamówienie do osiągnięcia weryfikowalnego rezultatu w zamian za zobowiązanie do zapłaty wynagrodzenia.

Mając powyższe na względzie, sąd pierwszej instancji na podstawie art. 477<sup>(14)</sup> § 2 k.p.c. w całości zmienił decyzję nr(...) dotyczącą P. K. i ustalił, że nie podlega on obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach wskazanych w tejże decyzji. Nadto sąd częściowo zmienił decyzje dotyczące M. O. (decyzja nr (...)) i S. O. (decyzja nr (...)) uznając, że M. O. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 28 grudnia 2009 r. do 25 stycznia 2010 r., od 22 do 25 lutego 2010 r., od 26 marca do 23 kwietnia 2010 r., zaś S. O. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach od 26 maja do 25 czerwca 2010 r., od 28 czerwca do 23 lipca 2010 r. i od 26 lipca 2010 r. do 25 września 2010 r.

W oparciu o powyższe rozważania prawne, zdaniem Sądu Okręgowego nie można było natomiast uznać za umowy o dzieło pozostałych wskazywanych przez organ rentowy umów łączących płatnika z zainteresowanymi S. O. (umowa z 7 maja 2010 r.) i M. O. (umowa z 26 lutego 2010 r.), jak również umów łączących płatnika z zainteresowanymi A. B. i K. B..

Według sądu pierwszej instancji w świetle ustaleń faktycznych brak jest podstaw do zaakceptowania twierdzenia, że umowy łączące płatnika i zainteresowanych M. O. w okresie od 26 lutego do 25 marca 2010 r., S. O. w okresie od 7 do 25 maja 2010 r., A. B. w okresach od 4 do 25 stycznia 2010 r., od 6 kwietnia do 25 czerwca 2010 r., od 28 czerwca do 23 lipca 2010 r., od 26 lipca do 24 września 2010 r. oraz od 27 września do 24 grudnia 2010 r. oraz K. B. w okresie od 17 marca do 25 kwietnia 2010 r. były umowami o dzieło.

Odnosnie umów łączących spółkę (...). B. Sąd Okręgowy uznał, że co do zasady sposób określenia ich przedmiotu mógłby uzasadniać przyjęcie, że zainteresowanego i spółkę (...) faktycznie w spornych okresach łączyły umowy o dzieło. Jednakże w ocenie sądu w analizowanym przypadku brak było podstaw do uznania, że rzeczywiście w ramach łączących strony umów zainteresowanemu powierzono wykonanie konkretnego dzieła określonego w sporządzonych umowach. Sąd zwrócił bowiem uwagę, że zainteresowany A. B. w swoich zeznaniach złożonych przed sądem wskazał, że w spornych okresach nie wykonywał wszystkich prac wskazanych wymienionych w zaskarżonej decyzji umowach. Zainteresowany zeznał, że w całym okresie głównie wykonywał prace ziemne tj. kopał wykopy, zasypywał wykopy, okładał studzienki kamieniami. Zainteresowany zajmował się również rozładowywaniem przywiezionych rur, dowożeniem polbruku na miejsca, gdzie inni pracownicy kładli kostkę brukową. Zainteresowany wskazał przy tym, że nigdy nie wykonywał prac brukarskich, nie zajmował się również wykonywaniem instalacji z PCV, ani nie montował kominków odpowietrzających. Co więcej z wyjaśnień A. B. wynikało, że przy podpisywaniu kolejnych umów strony nie uzgadniały z góry jakie konkretnie prace będzie wykonywał zainteresowany w ramach danej umowy. A. B. wyjaśnił, że kolejne prace były mu przydzielane na bieżąco przez kierownika budowy. Zainteresowany nie wykonywał powierzonych mu prac samodzielnie, lecz pracował w grupie kilku osób. Prawidłowość wykonywania prac była sprawdzana przez kierownika na bieżąco. Dodatkowo kierownik sprawdzał jakość wykonania prac po ich zakończeniu. Co więcej zainteresowany wskazał, że przed przystąpieniem do wykonania powierzonych prac nie wiedział jakie otrzyma za te prace ostatecznie wynagrodzenie. Nie znał ani stawki godzinowej, ani stawki za metr robót.

W ocenie sądu meriti w świetle wyjaśnień zainteresowanego A. B. nie sposób uznać, by w wyniku działań tego zainteresowanego powstawało jakiegokolwiek dzieło rozumiane jako konkretny, indywidualnie oznaczony wytwór, rezultat. W analizowanym postępowaniu brak jest zdaniem sądu również podstaw do uznania, iż w wyniku pracy zainteresowanego powstawały zindywidualizowane dzieła. Wykonane przez zainteresowanego prace nie stanowiły dobra same w sobie.

Sama terminologia, jaką posługiwał się płatnik w umowach, określonych jako umowy o dzieło, jest bez znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu faktycznego stosunku prawnego łączącego strony. Nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju. Jeśli bowiem nazwa nie odpowiada istocie umowy, należy badać samą treść umowy. Po przeanalizowaniu treści przedmiotowych umów oraz treści zeznań zainteresowanego A. B. złożonych w toku postępowania Sąd Okręgowy nie miał żadnych wątpliwości, że strony łączyły umowy o wykonywanie usług zbliżone do zlecenia. A zatem samo dosłowne brzmienie tych umów nie wskazuje na ich charakter prawny, dopiero sposób ich faktycznego wykonywania pozwala je odpowiednio zakwalifikować. W omawianym przypadku zainteresowany A. B. świadczył pracę na bieżąco zlecaną przez przełożonego, w zależności od bieżących potrzeb, co wyklucza możliwość uznania łączących go z płatnikiem umów za umowy o dzieło. Bieżące powierzanie pracy pozostaje bowiem w oczywistej sprzeczności z istotą umowy o dzieło, przy której strony już w momencie jej zawierania wiedzą, jaki dokładnie przedmiot ma w jej wyniku powstać i w jakiej ilości. Mając powyższe na względzie, sąd nie podzielił argumentacji odwołującego się, który twierdził, że zainteresowanego A. B. oraz płatnika wiązały umowy o dzieło.

Z kolei w przypadku umów łączących płatnika i zainteresowanych K. B. od 17 marca do 25 kwietnia 2010 r., M. O. od 26 lutego do 25 marca 2010 r. oraz S. O. od 7 do 25 maja 2010 r. Sąd Okręgowy uznał, że w analizowanym przypadku

brak było podstaw do przyjęcia, iż rzeczywiście w ramach łączących strony umów zainteresowanym we wskazanych okresach powierzono wykonanie konkretnego dzieła określonego w sporządzonych umowach.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w umowach łączących K. B. ze spółką (...) wskazano, że zainteresowany miał wykonać sposobem ręcznym wykopy pod kanalizację tłoczną na głębokość 1,50 mb o długości 40 mb i szerokości 0.70 mb w miejscowości S. oraz w miejscowości T.. Z kolei M. O. w okresie od 26 lutego do 25 marca 2010 r. powierzono prace polegające na wykonaniu podsypki i obsypki pod nowo wykonaną sieć kanalizacji sanitarnej tłocznej na odcinku robót (...). Również S. O. w okresie od 7 do 25 maja 2010 r. miał wykonać obsypkę pod taśmę wodociągową, a następnie nałożyć taśmę i zasypać wykop na odcinku(...)

W ocenie tego sądu wskazane w omawianych umowach określenie ich przedmiotu zostało ujęte zbyt ogólnie. Zainteresowani mieli wykonywać standardowe prace budowlane, nie byli natomiast zobowiązani do osiągnięcia konkretnego, podlegającego ocenie rezultatu. Jest to o tyle istotne, że umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć w oparciu o jakie przesłanki (parametry) dane dzieło ma być wykonane. Przesłanki te muszą mieć charakter cech indywidualnych. Tymczasem w umowach zawieranych z zainteresowanymi zabrakło cech indywidualizujących powierzone prace. Płatnik nie naprowadził przy tym żadnego wiarygodnego dowodu, że ewentualnie strony przedmiot umów doprecyzowały ustnie przed przystąpieniem przez zainteresowanych do wykonywania umów. Sąd zwrócił przy tym uwagę, że z wyjaśnień świadków kierowników budów/kierowników robót złożonych przed sądem wynikało jednoznacznie, iż prace związane z wykonywaniem wykopów, wykonywaniem podsypki i obsypki pod położoną instalację są prostymi, standardowymi pracami fizycznymi, nie wymagającymi posiadania przez wykonującą te prace osobę żadnych szczególnych kwalifikacji. Prace te polegały wyłącznie na mechanicznym (bez własnej inwencji), wykonywaniu prostych, powtarzalnych czynności. Wykonanie tych prac nie wymagało szczególnej kontroli i nadzoru. Odbiór polegał wyłącznie na pobieżnym sprawdzeniu prawidłowości wykonania prac. Do wykonywania tych prac przyjmowano przede wszystkim mieszkańców zamieszkujących w okolicach budowy, którzy zgłaszali zainteresowanie pracą.

Zdaniem Sądu Okręgowego, mając na uwadze rodzaj prac wykonywanych przez płatnika (budowa sieci wodociągowych i kanalizacyjnych), rezultatem wykonania tych prac było wykonanie owych sieci. Jako, że z samej nazwy, sieć sanitarną czy wodną tworzy się poprzez budowę jej kolejnych, wcześniej nieistniejących odcinków, to wykonanie takiego odcinka sieci stanowiło (jak wyżej już to podniesiono) samodzielny rezultat będący przedmiotem umowy o dzieło. Natomiast, nie można za taki uznać prac polegających na samym wykonywaniu wykopu pod taką sieć czy późniejszym zasypaniu ziemią takiego wykopu. Takiego rodzaju czynności są jedynie technicznymi zmierzającymi do realizacji dzieła w postaci wykonania konkretnego fragmentu sieci wodociągowej lub kanalizacyjnej

Jednocześnie sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że wykonanie szeregu powtarzających się czynności, bez względu na to jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne) oraz dla umów o świadczenie usług. W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianych czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat.

W tym stanie rzeczy, stosownie do treści art. 477<sup>(14)</sup> § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy w całości oddalił odwołanie płatnika od decyzji dotyczących A. B. (nr (...)) i K. B. (nr (...)) oraz częściowo oddalił odwołania płatnika od decyzji dotyczących M. O. w części dotyczącej okresu od 26 lutego do 25 marca 2010 r. i S. O. w części dotyczącej okresu od 7 do 25 maja 2010 r.

O kosztach procesu sąd ten orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 99 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. W oparciu o ten ostatnio powołany przepis sąd zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu mając na uwadze, że w niniejszej sprawie odwołano się od decyzji dotyczących pięciu zainteresowanych, co do trzech z nich odwołanie zostało uwzględnione (w tym co do dwóch osób w części).

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w części dotyczącej zainteresowanych: M. O., P. K., S. O. nie zgodził się Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który w wywiezionej apelacji zarzucił mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnym założeniu, że zainteresowani M. O., P. K., S. O. zatrudnieni u płatnika (...) wykonywali umowę o dzieło podczas, gdy z analizy stanu faktycznego wynika, iż czynności, które wykonywali były typowymi czynnościami starannego działania.

Podnosząc powyższe apelujący wniósł o:

- zmianę przedmiotowego wyroku poprzez uznanie, że zainteresowani M. O., P. K., S. O. podlegali obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu umów cywilnoprawnych zawartych z firmą (...),  
- zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że w sprawie należy mieć na uwadze, iż płatnik prowadzi profesjonalną firmę budowlaną, a to wiąże się z tym, że osoby, które zatrudnia zajmują się zawodowo szeregiem prac remontowo- budowlanych. W takim przypadku zawsze mamy do czynienia z wystąpieniem pewnego rezultatu, bowiem prace remontowe kończą się z reguły wykonaniem danych czynności. W ocenie organu zainteresowani M. O., P. K. i S. O. mieli za zadanie wykonanie prac fizycznych polegających na ułożeniu rur i sieci wodociągowej pod kanalizację. Nadto apelujący podkreślił, że z zainteresowanymi zawarto szereg umów o dzieło i w rzeczywistości ich prace były wykonywane etapami, zaś zakończenie pewnego etapu prac nie oznaczało, iż całe dzieło zostało wykonane.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w części dotyczącej punktu I, II i VI nie zgodził się również płatnik (...) sp. j., który działając przez pełnomocnika, w wywiezionej apelacji zarzucił mu:

1) sprzeczność oceny sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a nadto przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, że:

- (...) sp. j. łączyły ze A. B. i K. B., umowy zlecenia / o świadczenie usług, zamiast umowy o dzieło,
- przedmiotem zawartych z tymi wykonawcami umów były wyłącznie zwykłe czynności rozumiane jako czynności starannego działania, a nie osiągnięcie z góry ustalonego rezultatu,
- kwestionowane umowy ze wskazanymi wykonawcami nie były faktycznie wykonywane w warunkach umowy o dzieło, lecz w warunkach umowy zlecenia / o świadczenie usług;
- podczas, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do ustaleń przeciwnych, a nadto ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikają ustalenia i wnioski przeciwne, a mianowicie, że (...) sp. j. zawarła z zainteresowanymi, o których mowa, w niniejszej sprawie umowy rezultatu, które były wykonywane w warunkach umowy o dzieło w rozumieniu art. 627-646 k.c.;

2) naruszenie art. 627 k.c. przez przyjęcie, że wykonanie wykopu o z góry zindywidualizowanych parametrach i specyfikacji, nie może być przedmiotem umowy o dzieło bowiem są to jedynie czynności techniczne, typowe czynności budowlane;

3) naruszenie art. 627 k.c. przez przyjęcie, że spółka (...) w zawartych umowach o dzieło z A. B. nie powierzyła wykonawcy wykonanie konkretnego dzieła;

4) naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c., przez umniejszenie w wydawaniu rozstrzygnięcia roli i znaczenia tego przepisu, woli i zamiaru stron wyrażanych w poszczególnych umowach, a także naruszenie art. 65 § 1 i § 2 k.c. przez przeprowadzenie wykładni umowy z pominięciem zamiaru stron i celu umowy, wyrażonych w treści samych umów oraz potwierdzonych w zeznaniach złożonych przed sądem w sprawie, jako umów rezultatu, za którego to osiągnięcie wykonawcy przejmowali odpowiedzialność;

- w ramach badania zamiaru stron i celu zawieranych umów nie sposób było również ignorować jak to uczynił Sąd Okręgowy, że bez znaczenia w sprawie pozostawało to jak strony nazwały umowę, a tym bardziej jaką nomenklaturę, nazewnictwo prawne, stosowały w całym tekście umowy oraz okoliczność, iż zainteresowany A. B. opowiedział się za stanowiskiem (...) sp. j. potwierdzając tym samym, że był świadomy zawarcia z (...) sp. j. umów o dzieło;

5) wydanie rozstrzygnięcia w oparciu o zastosowanie niewłaściwego przepisu prawa materialnego tj. art. 750 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej, podczas gdy podstawą rozstrzygnięcia w sprawie winien być art. 627 i następne k.c.;

6) naruszenie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. przez niezasadne oddalenie odwołań od decyzji ZUS, w niniejszej sprawie.

W związku z powyższym apelujący wniósł o:

- zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez ustalenie, że A. B. i K. B., nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia społecznego za okresy wskazane w zaskarżonych decyzjach z tytułu wykonywania umów o dzieło,

- zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego z uwzględnieniem obu instancji - według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący najpierw podkreślił, że organ rentowy w niniejszej sprawie nie podjął żadnej inicjatywy dowodowej i przez to nie sprostał ciężarowi dowodu w tym zakresie. Organ rentowy w procesie pozostawał bierny, a w treści zaskarżonej decyzji nie przywołał żadnego dowodu, który wykazywałby racje ZUS. W ocenie apelującego zebrany w sprawie (zarówno w toku postępowania przed organem rentowym, jak i w toku procesu przed sądem) materiał jest niewystarczający dla wykazania zasadności stanowiska organu rentowego, że zainteresowanych i płatnika nie łączyły umowy o dzieło, lecz umowy o świadczenie usług. Natomiast ze zgromadzonych w sprawie dowodów, wynikają inne okoliczności, niżeli te, które zostały wzięte pod uwagę przez Sąd Okręgowy. Analiza uzasadnienia wyroku zdaniem skarżącego prowadzi do wniosku o braku wszechstronnego rozpoznania sprawy przez Sąd i przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, bowiem dowody zgromadzone w sprawie wskazują, że:

- dzieła miały z góry skonkretyzowany rezultat i liczył się efekt końcowy - wykonanie sposobem ręcznym wykopu o ściśle określonej głębokości, długości i szerokości, w ściśle określonym miejscu, zgodnie z projektem kanalizacji tłocznej, a nie samo pracowanie; a wynagrodzenie było uzależnione od osiągnięcia rezultatu, co wynika z zeznań świadków B. T., G. M. i A. D.;

- w wyniku działań przyjmującego zamówienie powstał konkretny, indywidualnie, oznaczony rezultat; a rezultat ten był poddawany sprawdzianowi na istnienie wad; okoliczność te potwierdzają wystawiane rachunki, które to potwierdzają dokonanie odbioru dzieła;

- dzieła były odbierane i weryfikowane ze względu na istnienie wad;

- przy wykonywaniu umów przez zainteresowanych nie było stosunku zależności i podporządkowania, co wynika z zeznań świadków B. T., G. M., A. D., P. K., P. K., którzy wskazali, że wykonawcy nie byli kontrolowani ani nadzorowani; a także z zeznań zainteresowanego A. B., który wskazał, że nie miał listy obecności, nie spotkały go konsekwencje gdyby się spóźnił czy był nieobecny w pracy;

- wypłata wynagrodzenia uzależniona była od osiągnięcia przez wykonawców rezultatu;

- wykonawcy ponosili odpowiedzialność za wady wykonanych przez siebie wyrobów oraz z tytułu rękojmi.

Apelujący podkreślił, że sąd winien wydać rozstrzygnięcie na podstawie całego materiału dowodowego, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca, gdyż sąd wybiórczo i stronniczo przyjął jedne dowody, a inne pominął tylko dlatego, iż nie pasowały sądowi do jego wizji w sprawie.

Dalej płatnik zaznaczył, że w aktach ZUS znajdują się pisemne umowy o dzieło zawarte z zainteresowanymi, które stanowią dowód złożenia przez te osoby zgodnych oświadczeń woli, z których wynika, że ich wolą stron było zawarcie umów o dzieło, nie zaś umów innego rodzaju. Nadto sam zainteresowany A. B. opowiedział się po stronie (...) sp. j. potwierdzając tym samym, że był świadomy zawarcia z płatnikiem umów o dzieło. Jeśli więc organ rentowy chciał wykazać, że w istocie charakter stosunków łączących strony był inny, musiał naprowadzić na tę okoliczność stosowne, miarodajne dowody. Jak zaś już wyżej wyjaśniono, w toku niniejszego procesu nic takiego nie nastąpiło.

W odpowiedzi na apelację płatnika Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych dzieląc stanowisko sądu pierwszej instancji oraz argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

W odpowiedzi na apelację organu rentowego płatnik (...) sp. j. wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wskazując, że jest ona bezzasadna i podtrzymując stanowisko, że sporne umowy były umowami o dzieło jak słusznie uznał Sąd Okręgowy.

### **Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:**

Apelacja płatnika składek nie zasługiwała na uwzględnienie, natomiast apelacja organu rentowego okazała się uzasadniona.

Analiza zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego oraz zarzutów apelacyjnych, doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że Sąd Okręgowy dokonał trafnych ustaleń faktycznych w granicach swobodnej oceny dowodów,

o której stanowi art. 233 § 1 k.p.c., choć wyprowadził z nich niewłaściwe wnioski, które stały się podstawą do wydania orzeczenia zmieniającego przez sąd odwoławczy. Sąd orzekający w pierwszej instancji prawidłowo ustalił w oparciu o dowody osobowe, jak i dowody z dokumentów, stan faktyczny w zakresie celu i przedmiotu zawartych umów oraz sposobu ich realizacji. Wbrew podniesionym przez organ rentowy oraz płatnika składek zarzutom apelacyjnym stan faktyczny co do istoty sprawy nie budził żadnych wątpliwości. Skarżący nie podważali przy tym ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy, mimo sformułowanego zarzutu o rzekomym błędzie w ustaleniach faktycznych (ZUS), czy zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, mających prowadzić w konsekwencji do błędnych ustaleń faktycznych (płatnik). Podniesione zarzuty de facto nie dotyczyły bowiem faktów, lecz wyłącznie oceny prawnej dotyczącej umów łączących płatnika z zainteresowanymi. Zatem sąd odwoławczy przyjął poczynione w pierwszej instancji ustalenia faktyczne za własne, bez potrzeby ich ponownego powtarzania.

Zarówno z punktu widzenia zarzutów apelacyjnych płatnika składek, jak i sformułowanych przez organ rentowy, sporna pozostawała wyłącznie kwalifikacja prawna zawartych przez płatnika umów z zainteresowanymi M. O., P. K., S. O. (apelacja ZUS) oraz A. B. i K. B. (apelacja płatnika). Rozważając zatem przedmiotowe sprawy w granicach zarzutów odnoszących się do naruszenia prawa materialnego, Sąd Apelacyjny nie podzielił w sprawie oceny prawnej, że zainteresowani M. O., P. K. i S. O. w spornych okresach wykonywali dzieła w ramach realizowanej przez płatnika składek (...) spółkę jawną w B. inwestycji budowlanej. Wbrew ocenie Sądu Okręgowego, w sprawie nie było podstaw do uznania, że strony, mimo zawierania formalnie umów o dzieło, realizowały tego rodzaju umowy rezultatu. Łączące płatnika z zainteresowanymi umowy nie odpowiadają bowiem właściwościom (naturze) dzieła.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym z zeznań świadków i zainteresowanych dodatkowo wynika, że:

M. O., P. K., S. O., A. B. i K. B. w spornych okresach pracowali w ramach inwestycji realizowanej przez płatnika na terenie gminy B.. Inwestycja polegała na ułożeniu nowych instalacji sieci sanitarnej (kanalizacyjnej), wodociągowej, ciśnieniowej wraz z przepompownią i tłoczniami.

dowód: zeznania świadka A. D. k. 212

zeznania świadka G. M. k. 213-214

zeznania świadka B. T. k. 330.

M. O., P. K., S. O., A. B. oraz K. B. w ramach zleczanych im przez płatnika składek zadań wykonywali prace polegające na wykonaniu ręcznie wykopu i / lub ułożeniu w nim rury sieci wodociągowej, względnie kanalizacyjnej, a następnie zasypywaniu takiego rowu. W ramach prowadzonej przez płatnika inwestycji wykonywali również zagęszczenie gruntu podczas zasypywania wykopów, a także obsypki pod taśmę sygnalizacyjną. W zawartych pisemnych umowach ogólnie określano rodzaj zleczanych prac (np. „ułożenie instalacji sanitarnej w miejscowości S.”, „ułożenie rury”) i zarazem doprecyzowywano wskazując rozmiar zadania, tj. poprzez podanie metrów bieżących wykopu lub rury, która ma być ułożona w wykopie wraz z określeniem rodzaju tej rury i jej średnicy.

dowód: umowy o dzieło z dnia 4 stycznia 2010 r., 6 kwietnia 2010 r., 26 kwietnia 2010 r., 26 maja 2010 r., 28 czerwca 2010 r., 26 lipca 2010 r., 26 sierpnia 2010 r., 27 września 2010 r., 26 października 2010 r., 25 listopada 2010 r. w aktach kontroli ZUS obejmującej zainteresowanego A. B.

umowy o dzieło z dnia 17 marca 2010 r. i 25 marca 2010 r. w aktach kontroli ZUS obejmującej zainteresowanego K. B.

umowy o dzieło z dnia 22 kwietnia 2010 r., 26 kwietnia 2010 r., 26 maja 2010 r., 29 czerwca 2010 r., 26 lipca 2010 r., 26 sierpnia 2010 r. w aktach kontroli ZUS obejmującej zainteresowanego P. K.,

umowy o dzieło z dnia 7 maj 2010 r., 26 maja 2010 r., 29 czerwca 2010 r., 26 lipca 2010 r., 26 sierpnia 2010 r. w aktach kontroli ZUS obejmującej zainteresowanego S. O.,

umowy o dzieło z dnia 28 grudnia 2009 r., 22 lutego 2010 r., 26 lutego 2010 r. i 26 marca 2010 r. w aktach kontroli ZUS obejmującej zainteresowanego M. O..

Firma (...) potrzebowała do realizacji tego zadania dodatkowych robotników. Zainteresowani wykonywali na rzecz płatnika proste prace ziemne, takie jak ręczny wykop, ułożenie rury, wykonanie posypki pod rurę, ułożenie taśmy sygnalizacyjnej, zasypanie wykopu, ewentualnie wraz z zagęszczeniem gruntu. Ręcznie kopali rowy, układali polbruk (kamienie) wokół studzienek rewizyjnych kamieni. Wynagrodzenie były płatne co miesiąc.

dowód: zeznania świadka A. D. k. 212

zeznania świadka G. M. k. 213-214

zeznania świadka B. T. k. 330

zeznania zainteresowanego A. B. k. 330-331.

Część prac ograniczała się do włożenia i ułożenia rur do wykopu oraz wykonania podsypki pod rurę i ułożenie taśmy sygnalizacyjnej. Zawsze były to proste prace fizyczne, wykonywane za pomocą szpadla, łopaty. Zainteresowanym okazywano mapkę, aby wiedzieli gdzie mają wykonywać prace i na jakim odcinku. Kierownik budowy G. M. nie wskazywał zainteresowanym godzin w jakich mają wykonywać prace.

W ramach realizacji umów zainteresowani nie mieli wykonywać żadnych skomplikowanych prac. Zainteresowani nie zajmowali się łączeniem rur, ani ustalaniem kąta nachylenia ułożonych rur w ramach instalacji grawitacyjnej (zajmowali się tym pracownicy płatnika składek). Główne ciągi instalacji wykonywali pracownicy płatnika składek.

dowód: zeznania świadka G. M. k. 213-214

zeznania świadka B. T. k. 330

zeznania zainteresowanego A. B. k. 331.



Kierownik budowy G. M., w ramach obowiązków pracowniczych był upoważniony do zawierania umów w imieniu płatnika. O tym, że z zainteresowanymi należało zawierać umowy o dzieło zdecydowali prowadzący budowę: inżynier budownictwa B. T. i kierownik budowy G. M..

dowód: zeznania świadka G. M. k. 213-214

zeznania świadka B. T. k. 330

zeznania J. S. k. 341.

Kierownik budowy G. M. decydował o zawieraniu z zainteresowanymi umów o dzieło, lecz nie potrafił podać różnic istniejących między umową o dzieło a umową zlecenia.

dowód: zeznania świadka G. M. k. 213-214.

Zawierano z zainteresowanymi umowy o dzieło, gdyż chodziło o to, żeby uniknąć sprawowania stałego nadzoru nad tego rodzaju pracami.

dowód: zeznania świadka G. M. k. 213 - 214

zeznania świadka B. T. k. 330

zeznania J. S. k. 341.

Robotników rekrutowano z terenów głównie rolniczych, na których prowadzona była inwestycja lub z terenów przyległych. Większość z nich to byli rolnicy. Nie sprawdzano kwalifikacji zawodowych zainteresowanych, ograniczając się do przeprowadzenia z nimi rozmowy. Zainteresowanym, przyjmowanym do pracy, chodziło o możliwość podjęcia jakiegokolwiek pracy zarobkowej. A. B. nawet nie czytał przedkładanych mu umów. Był zadowolony z faktu, że może pracować.

dowód: zeznania świadka G. M. k. 213-214

zeznania świadka B. T. k. 330

zeznania zainteresowanego A. B. k. 331.

Prace zainteresowanych odbierano po ich wykonaniu, całościowo. Nie uiszczano zainteresowanym zaliczek na poczet wynagrodzenia za wykonane prace. Przed wypłatą wynagrodzenia sprawdzano czy praca została faktycznie wykonana. Jakość wykonania, w tym kąt nachylenia instalacji grawitacyjnej, kontrolowano za pomocą kamery termowizyjnej.

dowód: zeznania świadka B. T. k. 330

zeznania świadka G. M. k. 213-214.

Działający w imieniu płatnika B. T. i G. M. przyjmowali za rezultat uprawniający do wypłaty wynagrodzenia wykonany wykop, ułożenie rur, czy inne określone w treści umów prace ziemne.

dowód: zeznania świadka B. T. k. 330

zeznania świadka G. M. k. 214.

Powyższe ustalenia dokonano na podstawie zeznań wskazanych świadków, zainteresowanego A. B. i J. S. uznając je za wiarygodne w tym zakresie.

Rozstrzygając sprawę Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że zarówno treść zawieranych umów, jak i sposób ich realizacji, jednoznacznie wskazują, że stronom nie chodziło o osiągnięcie oznaczonego rezultatu, tylko o uczestniczenie przez zainteresowanych w większym projekcie, który wykonywał płatnik w ramach robót budowlanych. Strony umawiały się na wykonanie określonych prac ziemnych, lecz żaden z zainteresowanych nie wykonywał samodzielnie instancji danego rodzaju tak, aby była ona sprawna i gotowa do odbioru technicznego. Rola zainteresowanych sprowadzona została do wykonywania prostych, powtarzalnych prac fizycznych, tj. wykonywanych za pomocą szpadla czy łopaty prac ziemnych. Prace polegały na ręcznym wykopie, ułożeniu rur, zasypaniu wykopu z rurami, ewentualnie z zagęszczeniem gruntu. Część zainteresowanych nie wykonywała wykopów, tylko od razu kładła we wskazanym odcinku wykopu rury oraz dokonywała obsypki tych rur, z zaznaczeniem taśmą sygnalizacyjną. Strony umów nie umawiały się, aby zainteresowani mieli wykonywać gotową i sprawną instancję danego rodzaju. Zeznania świadków G. M. i B. T. potwierdzają, że prace zainteresowanych były ograniczone tylko do prostych prac fizycznych.

Za niewiarygodne należało natomiast uznać zeznania J. S. - współnika płatnika (...)spółka jawna w B., w części, gdy podał, że jego firma zatrudnia około 100 osób, z czego około 90% osób na podstawie umowy o pracę, a tylko około 10-12% osób na podstawie umów o dzieło „do prac dorywczych”. Po pierwsze bowiem, zainteresowani nie wykonywali prac dorywczych, tylko prace, które trwały wiele miesięcy, a na stały charakter tych prac wskazują przede wszystkim wielokrotnie zawierane umowy o dzieło. Po wtóre, za nieprawdziwe należy uznać zeznania, że u płatnika mogło z całego 100 osobowego składu zatrudnionych tylko około 10-12 osób pracowało na podstawie umów o dzieło. W niniejszej sprawie wykazane jest, że takich osób było 5, a nadto w sprawie znanej Sądowi z urzędu, a prawomocnie zakończonej o sygn. III AUa 730/16 – takich osób było 10. Z treści protokołów przesłuchania B. T. oraz G. M. wynika, że w samym tylko 2010 roku zawarto 31 umów o dzieło (k. 448, 451 akt kontroli ZUS). Osób, z którymi zawierano umowy o dzieło było znacznie więcej niż w wyżej wskazanych sprawach, gdyż akta kontroli ZUS wskazują dodatkowo na inne osoby, przykładowo na D. K., M. J., S. P., T. P. (k. 1090, 1088, 1094, 1098) i innych (k. 1085). Sąd Apelacyjny podziela przy tym pogląd prawny, że dokumenty zgromadzone w aktach organu rentowego nie wymagają formalnego dopuszczenia dowodu z poszczególnych, indywidualnych dokumentów, gdyż akta z tej fazy postępowania stanowią integralną część kontynuowanego postępowania sądowego w tej samej nadal sprawie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2016 r., I UK 60/15 i wyrok Sądu z dnia 9 grudnia 2008 r., I UK 151/08).

Dokonując oceny prawnej w ramach kontroli instancyjnej sprawy, należy mieć na uwadze, że w myśl art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Strony umowy, w chwili jej zawarcia mają zatem obowiązek oznaczyć dzieło, jako rezultat umowy. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony. Umowa o dzieło tym bowiem różni się od umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), że w przypadku pierwszej z nich mamy do czynienia z umową rezultatu, gdzie nacisk kładzie się na osiągnięcie zindywidualizowanego dzieła, zgodnie z pierwotnymi określonymi parametrami zakreślonymi przez zamawiającego. Wyznacznikami odróżniającymi czynności świadczone w ramach umowy o dzieło od zadań wykonywanych w ramach umowy zlecenia są:

- konieczność określenia dzieła z góry, w umowie,
- powstanie w wyniku działań przyjmującego zamówienie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu,
- weryfikowalność tego rezultatu ze względu na istnienie wad.

W zdefiniowanej przez art. 627 k.c. umowie o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się zatem do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Dzieło ma być określone precyzyjnie, a rezultat, na który strony umówiły się, ma być określony z góry, obiektywnie osiągalny i pewny. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, art. 629 i 632 k.c.). Brak natomiast kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat mający postać dzieła.

Zważając przy tym na zarzut apelacyjny naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. należy dodatkowo wyjaśnić, że ani nazwa umowy, ani nawet jej treść, nie przesądzają o rzeczywistym i zgodnym zamiarze stron (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 maja 2014 r., III AUa 894/13 czy wyrok tego Sądu z dnia 8 maja 2014 r., III AUa 879/13). Dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy i jej celu oraz zamiaru stron. Przy czym, wykładnia oświadczeń woli stron dokonywana jest w oparciu o całokształt okoliczności towarzyszących realizacji umowy.

W niniejszych sprawach świadkowie G. M. i B. T. zeznali, że prowadzili budowę i to oni zdecydowali o przyjęciu koncepcji umowy o dzieło, jako podstawy kontraktowej dla realizacji prowadzonego zadania w zakresie określonych prac ziemnych. Celem zawieranych umów było wykonanie za pomocą osób spoza firmy prostych prac fizycznych. Chodziło bowiem o to, żeby kierownicy (budowy, robót), czy inżynier budownictwa od spraw sanitarnych nie musieli prowadzić stałego nadzoru (wykonawczego) nad pracownikami i pracami tego rodzaju. Stronom nie chodziło o realizację dzieł, tylko o wykonywanie prac ziemnych - z jednej strony, oraz o źródło zarobkowania, z drugiej strony, w zamiast za wykonywanie prostych prac fizycznych (por. zeznania zainteresowanego A. B.).

Sąd Apelacyjny wskazuje, że oceniając charakter umów uwzględnia się nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozór zawarcia innej umowy), czy faktyczne warunki ich wykonywania, ale również czy zawierane umowy odpowiadają naturze (właściwości) tak ukształtowanego przez strony stosunku prawnego. Należy bowiem podkreślić, że choć uczestnicy obrotu prawnego mają zagwarantowane prawo swobody zawierania umów i tym samym gwarancję poszanowania tej zasady, to nie oznacza to jednak zupełnej dowolności. Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. wynika bowiem wprost, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, lecz zgodnie z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. Zatem granice swobody umów odnoszą się więc nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony.

Mimo więc, że przepis art. 353<sup>1</sup> k.c. pozostawia stronom swobodę ułożenia stosunku umownego co do kwestii regulowanych w przepisach dyspozytywnych, to nie uprawnia stron do takiego kształtowania kontraktu, który sprzeciwiałby się właściwościom (naturze) przyjmowanej umowy. Gdy bowiem wykreowany przez strony stosunek prawny, mimo zgodnych oświadczeń woli stron kształtujących umowę (wzajemne ułożenie obowiązków i praw stron) popada w sprzeczność z naturą tego stosunku, to wówczas zachodzi sytuacja, w której umowa taka zostaje oceniona jako zawarta z przekroczeniem zasady swobody kontraktowania, a tym samym oświadczenia woli stron nie mogą być respektowane. Także późniejsze oświadczenia stron, w tym składane w toku procesu, nie wpływają na ocenę, iż zawarte umowy pozostają w sprzeczności z właściwością (naturą) kształtowanego przez strony stosunku prawnego. Właściwości (natura) umowy o dzieło zdeterminowana jest podstawowymi cechami (istotą) tego stosunku obligacyjnego, definiowaną poprzez określone w art. 627 k.c. *essentialia negotii*. Do przedmiotowo istotnych składników takiej umowy nie należy ani wielokrotne świadczenie prostych prac fizycznych, ani takie świadczenie prac, które mają ułatwić prowadzenie procesu budowlanego poprzez zaniechanie stałego i bieżącego nadzoru nad pracownikami i prowadzonymi pracami. Powyższe uwagi odnoszą się także do stosunków prawnych ocenianych na płaszczyźnie spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych, gdyż od prawidłowej kwalifikacji określonego stosunku prawnego zależy ustalenie czy powstała *ex lege* podstawa do objęcia dany podmiot obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. W ocenianych instancyjnie sprawach, nie ulegało wątpliwości, że zainteresowani mieli jedynie wspierać płatnika w procesie inwestycyjnym, wykonując nieskomplikowane ogólnikowo określone prace ziemne wraz z położeniem określonych rur. W utrwalonym orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego nie budzi bowiem żadnych wątpliwości stanowisko zgodnie, z którym umowa o dzieło nie polega na wykonywaniu prostych i powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzą one do pewnego wymiernego efektu, ponieważ nie odpowiada to naturze umowy o dzieło. W stosunkach prawnych łączących płatnika z zainteresowanymi były to typowe cechy świadczenia usług: ręcznie kopanie, zasypanie wykopu, włożenie rury do wykopu i ułożenie jej. Żadna z tych prac nie miała doprowadzić do oznaczonego rezultatu, gdyż to pracownicy płatnika definitywnie kończyli prace zainteresowanych, poprzez łączenie odcinków rur. Z drugiej strony, prace zainteresowanych stanowiły jedynie fragmenty pewnej całości jaką miał osiągnąć dopiero w przyszłości płatnik, czy w ramach danej instalacji, czy ogólniej,

zleconych mu robót budowlanych. Tego rodzaju przedmioty umowy - wielokrotne świadczenie pracy polegające na wykonywaniu czynności powtarzalnych oraz wyżej wskazane cele, nie odpowiadają naturze umowy o dzieło.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, celem zawartych przez strony umów nie było osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu w postaci konkretnie określonego przedmiotu, który mógł zostać oceniony pod względem ich zgodności z parametrami zakreślonymi przez zamawiającego, a jedynie wykonywanie przez zainteresowanych szeregu typowych prac ziemnych w połączeniu z położeniem określonych rur.

Wbrew argumentacji apelacji płatnika, przedmiot poszczególnych umów określony tylko rodzajem prac i jednostką wielkości powierzchni (w metrach bieżących wykopu), ilością pracy w dniach czy godzinach (z uwagi na konieczność zachowania przez płatnika terminów oddania gotowych odcinków prac w ramach realizowanej przez niego inwestycji, względnie z uwagi na oddziaływanie poszczególnych prac na inne prace, których dopiero całość powoduje funkcjonalność przyłącza), bez wskazania w umowach koniecznych kryteriów technicznych postaci parametrów i rysunków (szkiców) technicznych, bez sformułowania w treści umów wymogów wynikających z prawa budowlanego, czy innych przepisów (gdy zainteresowani nie mają aktualnej wiedzy z dziedziny prawa budowlanego), również nie oznacza, iż strony umówiły się na wykonanie dzieła. Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13). Należy zwrócić uwagę, że na zasadach wynikających z Kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) wykonujący usługę odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania, a zatem fakt, że płatnik przeprowadzał kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie powoduje, że taka czynność stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowa o dzieło.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie może ulegać wątpliwości, że wszyscy zainteresowani objęci niniejszym postępowaniem świadczyli na rzecz płatnika usługi i pomimo nazywania umów - umowami o dzieło, czy nawet przy zgodnej woli stron nawiązania stosunku prawnego tego rodzaju (umowy o dzieło), oceniane również w płaszczyźnie sposobu ich realizacji, w ogóle nie odpowiadały i nie mogły odpowiadać naturze (właściwościom) umowy o dzieło. Nadanie zawieranim umowom waloru umowy o dzieło, w ramach zasady swobody kontraktowania nie mogło doprowadzić do wykreowania pożądanego przez płatnika tego rodzaju stosunku prawnego. Za błędne należy uznać stanowisko skarżącego płatnika, że zasada swobody umów oznacza, iż stronom pozostawia się nieograniczoną kompetencję do dowolnego kreowania łączących ich stosunków umownych, doniosłych na gruncie obowiązujących regulacji systemu ubezpieczeń społecznych. W przypadku każdego z zainteresowanych przy każdej spornej umowie dochodziło wyłącznie do świadczenia usług w rozumieniu przepisu art. 750 k.c., polegających na wykonywaniu prac ziemnych i prac z tym związanych, a w konsekwencji do spełnienia warunków z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej stanowiących podstawę objęcia zainteresowanych obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi (emerytalnym, rentowymi oraz wypadkowym). Mając na uwadze powyższe rozważania prawne, nie ulegało wątpliwości, że wszystkie zarzuty płatnika składek, zmierzające do przyjęcia odmiennej kwalifikacji prawnej spornych umów, okazały się chybione. Odnośnie do zainteresowanych A. B., K. B. nie doszło też do naruszenia przepisu art. 477<sup>(14)</sup> § 1 k.p.c., gdyż stanowi on właściwą podstawę procesową zapadłych rozstrzygnięć. Sąd Okręgowy trafnie bowiem oddalił odwołania płatnika, uznając zaskarżone decyzje organu rentowego za prawidłowe i zgodne z prawem. Tożsama podstawa procesowa jest również w przypadku pozostałych spraw, tj. z odwołań od decyzji dotyczących zainteresowanych M. O., P. K. i S. O..

Mając na względzie przedstawioną ocenę prawną, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., orzekając co do istoty sprawy, zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w zakresie punktów III, IV i V i oddalił odwołania (punkt 1).

Następnie na podstawie 385 k.p.c. sąd drugiej instancji oddalił apelację płatnika w całości, wobec uwzględnienia stanowiska organu rentowego w całości (punkt 2).

Sąd Apelacyjny zmienił również postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach procesu i przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j. t. Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) zasądził od płatnika składek na rzecz organu rentowego kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego łącznie w 5 sprawach z odwołań od decyzji (punkt 3).

Sąd Apelacyjny orzekł również o zwrocie kosztów postępowania apelacyjnego, przyjmując wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. podstawową zasadę ponoszenia kosztów procesu, tj. odpowiedzialności za wynik procesu, jednocześnie uznając za celowe zastosowanie wyrażonej w art. 102 k.p.c. zasady słuszności. Okoliczności sprawy spowodowały bowiem częściowe odstępstwo od zasady z art. 98 § 1 k.p.c. Zgodnie bowiem z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Rozstrzygnięcie na podstawie art. 102 k.p.c. jest uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i ma charakter dyskrecyjny. Apelacje dotyczyły łącznie 5 spraw o tożsamym charakterze (o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i w bardzo zbliżonym stanie faktycznym), co stanowi szczególną przesłankę pozwalającą na zastosowanie zasady słuszności. Jednocześnie Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że wygrywający sprawę organ rentowy korzystał ze stałej obsługi prawnej i nie wykazał, aby poniósł dodatkowe nakłady w związku z prowadzonym procesem. Przy czym, prezentowany pogląd jest zgodny z utrwalonym orzecznictwem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., I CZ 183/12, LEX nr 1388472; z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 124/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 czerwca 2015 r., I ACa 182/15, LEX nr 1798733; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 maja 2015 r., I ACa 51/15, LEX nr 1734657; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 7 lipca 2016 r., III AUa 943/15). Na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpiono więc od obciążenia płatnika kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego w części, tj. ponad kwotę minimalnej stawki za prowadzenie sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych przed sądem odwoławczym. Sąd Apelacyjny zasądził zatem na rzecz organu rentowego, jako wygrywającego, wynagrodzenie radcowskie zgodne z treścią obowiązujących na dzień złożenia obu apelacji przepisów § 10 pkt 2 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych - Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 (punkt 4).

SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk